Cena 5 zł. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 278 (1548)
ROK V.
PONIEDZIAŁEK

## Metalowcy rewidują normy pracy

WARSZAWA. — Wyniki dotychczasowej rewizji starych norm pracy w zakładach przemysłu metalowego i elektrycznego omawiane są obecnie na okręgowych konferencjach aktywu ekonomicznego Związku Zawodowego Metalowców. Jednocześnie w wielu zakładach pracy utworzono już specjalne komisje, których zadaniem jest opracowywanie projektów realnych nowych norm pracy.

W tych dniach w Skarżysku odbyła się narada ekonomiczna aktywistów Związku Zawodowego Metalowców z woj. kieleckiego. Dowiodła ona, że nowe normy wprowadzone już w niektórych zakładach odpowiadają rzeczywistym warunkom pracy i możliwościom produkcyjnym.

## Górnicy i hutnicy zwycięsko realizują zobowiązania

### Cały kraj podejmuje Czyn Październikowy

Łódź. W czasie uroczystości przekazania sztandarów przechodnich zwycięskim załogom w drugim tegorocznym etapie międzyzakładowego współzawodnictwa pracy (patrz sprawozdanie na str. 2) przewodnicząca Rady Zakładowej przodującej załogi Nadodrzańskich Zakł. Przem. Lniarskiego „Odra" oznajmiła, że robotnicy tych zakładów podjęli zobowiązanie wykonania Planu 6-letniego w ciągu lat pięciu.

WARSZAWA. Wielki entuzjazm mas pracujących, z jakim podejmują i realizują zobowiązania podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, przyniósł już krajowi tysiące dodatkowych ton stali i węgla. Jednocześnie napływają dalsze meldunki robotników i chłopów o cennych zobowiązaniach podejmowanych dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej i dla umocnienia obozu pokoju i postępu.

O szczególnie poważnych sukcesach produkcyjnych meldują hutnicy. Załoga wielkich pieców huty „Kościuszko", która postanowiła w czasie 42 dni wyprodukować 1.800 ton stali ponad plan, **już w 12-tym dniu realizacji swych zadań zameldowała o wykonaniu zobowiązania w 42 proc.** Robotnicy tylko jednego z działów tej huty dali już ponadplanową produkcję wartości 13 milionów zł.

Również załogi kopalń meldują o poważnym zwiększeniu tempa wydobycia węgla. W kopalni „Szombierki", gdzie zobowiązania podjęło 141 zespołów górniczych, większość z nich przekracza swoje postanowienia. Przoduje rębacz chodnikowy Stanisław **Maciński**, który systematycznie osiąga 300 proc. nowej normy.

Równolegle z meldunkami o przebiegu wykonania zobowiązań napływają setki nowych meldunków o postanowieniach zwiększenia produkcji. Robotnicy elektrowni Chorzów podjęli zobowiązania, które **przyniosą gospodarce narodowej ponad półtora miliona złotych oszczędności**, załoga Zakładów Wyrobów Ogniotrwałych zaoszczędzi ponad 3 miliony zł, robotnicy fabryki L-11 w Stolicy **wygospodarują około 2,5 miliona zł**, a robotnicy PZO, również w **Stolicy ponad 2.900 tys. zł.**

## Głos Polski w sprawie Korei

NOWY JORK. — Na plenarnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ szef delegacji polskiej, ambasador Wierbłowski wygłosił przemówienie, w którym zdemaskował istotne cele propozycji 8 państw, nawołując do przyjęcia wniosku ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji w sprawie niezależności Korei.

Na posiedzeniu komisji politycznej ONZ przez kilka dni — powiedział amb. Wierbłowski — rzecznicy wniosku 8 państw wmawiali nam, że chodzi o pokój, że chodzi o dobro narodu koreańskiego, że chodzi o demokrację. Płynęły potoki pustych słów, a jednocześnie płynęły potoki krwi na ziemi koreańskiej. Rezolucja usankcjonowała ten stan rzeczy. Daje ona pełnię władzy Mac Arthurowi.

Z zaciekłą i bezmyślną uporczywością rzecznicy bloku amerykańsko-angielskiego powtarzali demagogiczne oskarżenia, rzucali oszczerstwa, starali się sfałszować historię i teraźniejszość. Tak toczyła się dyskusja nad dwoma wnioskami reprezentującymi zasadniczo przeciwstawne podejścia do zagadnienia aspiracji wyzwoleńczych narodu koreańskiego. Oba te wnioski były wyrazem dwóch tendencji, dwóch metod w podejściu do tego problemu.

Rezolucja pięciu państw domaga się, by rząd USA i rządy innych państw natychmiast wycofały swoje wojska z Korei i w ten sposób stworzyły warunki, które by umożliwiały narodowi koreańskiemu korzystanie z jego suwerennych praw i decydowanie o własnym losie.

Wniosek nasz nie ograniczał się jednak do tych wstępnych postulatów, lecz zawierał konkretny, pozytywny i konstruktywny program od budowy niepodległości i jedności Korei.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

## Z obrad I-ej WKOP

## Wykonamy sumiennie i dokładnie wskazania I-go Kongresu Pokoju

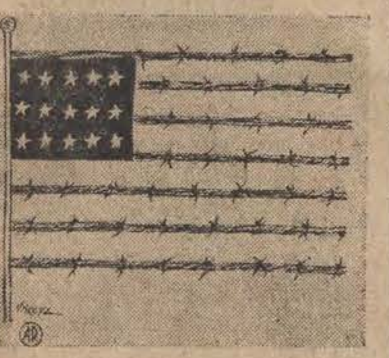
W sali byłego teatru „Melodram" odbyła się wczoraj I Wojewódzka Konferencja Obrońców Pokoju. Delegaci ze wszystkich powiatów i miast zebrali się, aby wymienić swe spostrzeżenia i doświadczenia dotychczasowej pracy oraz omówić swe zadania w świetle uchwał Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju.

Po referacie członka Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju ob. Ignara nastąpiła ożywiona dyskusja.

Następnie przystąpiono do wyboru nowych władz komitetu. W skład prezydium weszli: rektor Akademii Medycznej dr Paluch oraz obywatele: Marta Fijałkowska, Apolonia Anielewicz, Teofil Biernacki, Zygmunt Salski, Zygfryda Chojak, Jan Król i Stefan Stefański.

Na zakończenie obrad zebrani podjęli uchwałę, w której m. in. postanawiają: **Rozwijać ruch obrońców pokoju przez opiekę nad aktywem pokoju i werbunek nowych aktywistów, wykonać sumiennie i dokładnie wszystkie zadania wypływające z uchwał I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju, walczyć o pełną realizację Planu 6-letniego jako rękojmi wzrostu siły gospodarczej i politycznej Polski Ludowej oraz umacniać i zacieśniać więź braterstwa z narodami Związku Radzieckiego, któremu przewodzi chorąży pokoju — Stalin.** (j)

## Nowy sztandar U. S. A.



**„Senat amerykański uchwalił ustawę nakazującą przymusową rejestrację wszystkich członków Partii Komunistycznej oraz organizacji postępowych. Ustawa ta przewiduje ponadto możliwość osadzenia wszystkich członków organizacji postępowych w obozach koncentracyjnych".** (Z prasy).

## 15 października — naród niemiecki wybierze drogę pokoju

### Odezwa Frontu Demokratycznego NRD

BERLIN. — Z okazji pierwszej rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Front Narodowy Niemiec Demokratycznych ogłosił odezwę do narodu.

Istnienie naszej Republiki — stwierdza odezwa — stanowi przeszkodę dla amerykańskiej partii wojny zamierzającej wykorzystać ludność Niemiec zachodnich dla swych egoistycznych celów i uczynić z zachodniej części naszej ojczyzny pole bitwy trzeciej wojny światowej.

Dlatego też zwracamy się w dniu pierwszej rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej z następującym apelem do ludności:

**— Brońcie naszych wspólnych osiągnięć przed wrogami narodu niemieckiego! Głosujcie w dniu 15 października na kandydatów narodu! Dowiedźcie swojej ścisłej więzi z miłującymi pokój siłami całego świata! Wybierzcie kandydatów, którzy występują za przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej i z całą miłującą pokój ludzkością!**

## Depesze ze świata

GENEWA — Z Paryża donoszą, że dziennik „L'Humanite" ogłosił deklarację KC Hiszpańskiej Partii Komunistycznej, protestującą przeciw ostatnim aresztowaniom i wysiedleniom republikanów hiszpańskich, przeciwko zakazowi działalności we Francji Hiszpańskiej Partii Komunistycznej i Katalońskiej Zjednoczonej Partii Socjalistycznej oraz przeciw zamknięciu demokratycznych pism hiszpańskich.

* * *

BERLIN — Jak podaje agencja ADN, w Niemczech Zachodnich rozpoczął się strajk pracowników żeglugi śródlądowej. Ruch statków i barek na rzekach i kanałach Niemiec zachodnich ustał całkowicie.



Z GENERALNEGO ZGROMADZENIA ONZ
Przedstawiciel Polski amb. Wierbłowski rozmawia w czasie przerwy z min. Wyszyńskim.

## Naród koreański obroni swą ojczyznę

### Zaciekłe walki na całej linii frontu

PEKIN — Ogłoszony w Phenjanie 8 października wieczorem komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej donosi:

Na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej prowadzą zaciekłe walki obronne z przeważającymi pod względem liczebnym siłami amerykańskimi i oddziałami wojsk lisynmanowskich.

W ciągu ubiegłej doby nie zaszły na froncie żadne istotne zmiany.

W dniu 7 października artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej **zestrzeliła samolot nieprzyjacielski w rejonie Phenjanu.**

* * *

PEKIN — W bohaterskiej walce narodu koreańskiego o wolność, niepodległość i zjednoczenie ojczyzny każdy dzień przynosi niezliczone przykłady ogromnej ofiarności i poświęcenia nie tylko żołnierzy na froncie, lecz i ludności cywilnej, która swą wytężoną pracą i ofiarnością wspiera Armię Ludową.

Jak podaje radio Phenjan, ludność prowincji południowy Hangen, ofiarowała na fundusz pomocy frontowi 91.145 tysięcy wonów w gotówce, 17 tys. hamanów (1 haman równa się 60 kg.) zboża oraz znaczną ilość bydła. Kobiety tej prowincji ofiarowały przeszło 5.400 sztuk biżuterii i innych cennych przedmiotów.

## III dzień procesu kierownictwa WIN

## Na żołdzie imperialistów USA

### „pracowali" bandyci faszystowskiego podziemia

WARSZAWA. — Zeznania oskarżonych: Błażeja, Batorego i Michałowskiej w trzecim dniu procesu głównej komendy WIN, ujawniły szczegóły kontaktów kierownictwa WIN-u z ambasadą USA i poselstwem belgijskim w Warszawie oraz z sekretariatem ówczesnego prymasa ks. kardynała Hlonda.

Przesłuchany w trzecim dniu rozprawy oskarżony Błażej przyznał się do popełnienia zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów. Opisał on sądowi szczegóły zbrojnego napadu na więzienie w Rzeszowie, w którym brał udział. Napad ten zorganizowany przez Cieplińskiego został odparty przez załogę więzienia.

Zeznający następnie osk. Batory przyznał się prawie do wszystkich zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów i w obszernych wyjaśnieniach opisał sądowi przebieg swej działalności podziemnej w charakterze łącznika pomiędzy główną komendą WIN, a ośrodkami zagranicznymi. Początkowo oskażony zbierał od łączników pocztę WIN nadchodzącą od ogniw terenowych i przekazywał ją osk. Kubikowi.

PRZEWODNICZĄCY: Dokąd te przesyłki miały być skierowane?

OSK.: Do ambasady amerykańskiej.

PRZEWODNICZĄCY: Jaką drogą miała je Michałowska przesyłać?

OSK.: Miała ona oddawać je później na ręce płk. Jessica.

Przesyłki takie kierowane były również do kancelarii kard. Hlonda, za co oskarżony otrzymał stokilkadziesiąt tysięcy zł.

W dalszym ciągu rozprawy sąd przesłuchał b. urzędniczkę konsulatu USA w Krakowie i Warszawie osk. Michałowską.

## Maszyna do głosowania

### zatwierdza prowokacyjną rezolucję

LAKE SUCCESS. — Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych zakończono debatę nad sprawą Korei i przystąpiono do głosowania.

Mechaniczna większość satelitów USA przegłosowała prowokacyjną rezolucję 8 państw, mającą, jak wiadomo na celu utworzenie w Korei państwa podległego imperialistom amerykańskim.

## Będzie ziemniaków wbród

**WARSZAWA (PAP). — Plan skupu ziemniaków wykonany został we wrześniu br. w 140 proc. Plan załadunku dla Śląska, Wrocławia i Gdańska przekroczono o ponad 40 proc. Dla Warszawy załadowano we wrześniu 114 proc. planowanej ilości ziemniaków.**

**Wszystkie spółdzielnie gminne stanęły do współzawodnictwa o sprawne przeprowadzenie skupu oraz dokładne przestrzeganie norm jakości przyjmowanych ziemniaków.**

WODA... OSUSZA BAGNA
(patrz str. 2-a).

## Tam, gdzie zmienia się przyrodę...

# Woda - narzędziem pracy

## Uczeni radzieccy wykorzystują zdobycze nauki dla budownictwa

Na południu Rosji, gdzie rzeka Rioni, przeciąwszy ziemie Gruzji, wpada do Morza Czarnego, leży półwysep Kolchida. Tam to właśnie (wedle legend starogreckiej mitologii) śmiały żeglarz Jazon zrywał złote jabłka i złote runo z drzew. Tam dzisiaj również złocą się jabłka — tym pożyteczniejsze, że można je zjeść — sinieją soczyste winogrona.

Kolchida to dziś kraj wspaniałych sadów. Ale pomiędzy owym bajecznym Jazonem i jego złotymi jabłkami a dzisiejszymi, miczurinowskimi, leży otchłań czasu. I przez cały ten czas Kolchida była krajem bagien, malarii, stojącej, porosłej rzęsą wody, w której gniły resztki roślin i drzew.

Rzeka Rioni, spadająca z gór, corocznie szeroko rozlewała, nie zdążając spokojnie wlać swych wiosennych fal do morza. Gdy wody opadły, pozostawały na setkach hektarów zalane wodą nieużytki.

Radzieccy inżynierowie postanowili przetworzyć przyrodę niziny kolchidzkiej. Postanowili osuszyć błota. A jako narzędzie tej pracy zastosowali... wodę.

Zaobserwowano, że w czasie normalnego spływu wody rzeki Rioni niosą na każdy metr sześcienny płynącej wody 2 do 3 kilogramów ziemi. W czasie powodzi ilość niesionej ziemi wzrasta do 50—80 kg. na metr wody. Tę właśnie siłę przenoszenia ziemi postanowili wykorzystać radzieccy inżynierowie. Te ziemię, która ginęła w głębinach Morza Czarnego postanowili zatrzymać.

Zbudowali więc śluzy, przez które woda spływała na ogrodzone obszary. Spłynąwszy, nie miała już odpływu—niesiona ziemia, piasek i muł osiadały na dnie. Powoli nad poziomem dawnego bagna poczęły wyrastać wyspy żyznej ziemi. Siedliska malarii ustępowały coraz dalej. Nizina Kolchidy zazieleniła się sadami. To było właśnie owe „złote runo", tym razem nie bajecznych awanturników, lecz pracowitych, wytrwałych ludzi.

* * *

Jeśli w pewnym miejscu chcemy zbudować tamę, lub obwałowanie rzeki, to i tę pracę może wykonać woda. Po prostu w miejscu, skąd zamierzamy czerpać materiał — ziemię na tamę — ustawia się potężne hydromonitory.

Są to silne mechanizmy tłoczące, z których wylotu woda wyciskana jest z szybkością 20—25 metrów na sekundę. Ten potężny strumień wody rozmywa grunt, ścina pagórki, ryje w ziemi głębokie rowy.

Tę rozmytą, zmieszaną z ziemią wodę wsysają potężne „pompy ziemne" i rurami przenoszą na miejsce, gdzie ma powstać tama. Nie widzimy wówczas na budowie olbrzymich ekskawatorów, dźwigów, samochodów. Tydzień, dwa, nieraz miesiąc ryczą hydromonitory, wrzynając się w grunt, płynie rurami gęsta, mulista woda — aż wreszcie w żądanym miejscu poczynają pojawiać się wysepki gruntu, powstaje tama, która pod działaniem nowych porcji mułu coraz bardziej się umacnia.

* * *

Wiele lat temu znany uczony Galileusz powiedział: „Na mniej trudności napotykałem przy badaniu ruchów ciał niebieskich, pomimo ich oddalenia, niż przy badaniu ruchu płynącej wody, który przecież odbywa się na naszych oczach".

Kłopotów Galileusza nie mają dzisiejsi inżynierowie. Hydrodynamika, nauka o ruchach płynów, poczyniła do naszych czasów olbrzymie postępy.

Wiele stronic w księdze tej nauki zapisali znani rosyjscy uczeni, słynny Żukowski, Ostrogradzki, Bobylew, Leliański i inni. Rosyjski uczony, Paweł Mielnikow skonstruował również pierwszy „miotacz wody" — prototyp dzisiejszego hydromonitora.

Dzisiaj, kiedy przed Krajem Rad stoi gigantyczne zadanie budowy potężnych urządzeń nawadniających, kiedy budowane będą tamy i zbiorniki wodne o niewidzianych dotychczas rozmiarach — radzieccy inżynierowie-hydromechanicy mają wspaniałe pole do wykorzystania i rozszerzenia dotychczasowych osiągnięć swojej dziedziny nauki.

Na równi z mechanizacją szeregu robót, wykorzystana będzie również i hydromechanizacja. Człowiek wprzęgnie wodę do ciężkiej pracy nad opanowaniem... tejże samej wody.

Na wielkich budowach hydrowęzłów Kujbyszewa, Stalingradu, Kachówki, przy budowie Kanału Turkmeńskiego, Ukraińskiego, Krymskiego woda zastąpi w wielu miejscach trud rąk ludzkich i pracę innych mechanizmów. (jd.)

## W wyniku II etapu współzawodnictwa

# Zwycięskie załogi

## otrzymały branżowe sztandary przechodnie

W dniu wczorajszym odbyła się w Łodzi uroczystość wręczenia sztandarów przechodnich zwycięskim załogom przemysłu włókienniczego, które uzyskały pierwsze miejsce w II etapie współzawodnictwa międzyzakładowego. Na uroczystość przybył wiceprzewodniczący CRZZ Burski, sekretarz KW PZPR w Łodzi Tatarkówna, przew. Z. Gł. Zw. Włókniarzy Krzywański oraz czołowi przodownicy pracy przem. włókienniczego z całej Polski.

W branży bawełnianej sztandar przechodni po raz drugi zdobyła załoga ZPB im. Armii Ludowej, w wełnie — załoga ZPW im. Józefa Niedzielskiego, w dziewiarstwie — Zakłady im. Mariana Buczka, w przem. lniarskim — Nadodrzańskie Zakł. Przem. Lniarskiego w Nowej Soli, w włóknach sztucznych — Fabryka Włókien Sztucznych nr. 7 w Jeleniej Górze, w jedwabiu i galanterii — Południowo-Łódzkie Zakłady Jedwabniczo - Galanteryjne, w przem. artykułów i tkanin technicznych — Łódzka Fabryka Pasów i Tkanin Technicznych oraz w przem. roszarniczym — Górnoślaskie Zakłady Roszarnicze w Nędzy.

Po uroczystości odbyła się część artystyczna.

# Przemówienie amb. Wierbłowskiego

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

We wniosku naszym podkreślaliśmy z naciskiem obowiązek odbudowy Korei z ruin i zgliszcz. ONZ powinna postawić sobie za punkt honoru odbudowę tego kraju. W ten sposób odbudowana Korea prawdziwie wolna i niepodległa mogłaby się stać członkiem ONZ.

Jakaż była odpowiedź większości komitetu politycznego na te, tak jasne, słuszne i jedynie sprawiedliwe wnioski? Przeciwstawiono tym wnioskom rezolucję, która w niczym nie przyczyni się do zlikwidowania konfliktu koreańskiego. Zdawali sobie i zdają z tego sprawę jej autorzy. Przedstawiono ją Ogólnemu Zgromadzeniu jako rezolucję pokojową. Trudno jednak znaleźć w niej cokolwiek, co by wskazywało na jej pokojowy charakter. Faktycznie autorzy rezolucji zmierzali wyraźnie do usankcjonowania swej dotychczasowej agresji i dalszej wojskowej okupacji Korei.

Jasne jest również, że rezolucja 8 państw zmierza do zachowania za wszelką cenę i narzucenia narodowi koreańskiemu terrorystycznego reżimu Li syn-mana i jego terrorystycznych metod.

Autorzy rezolucji 5-ciu państw, a w pierwszym rzędzie delegacja radziecka, broniąc w dalszym ciągu swojej rezolucji jako jedynie słusznej i sprawiedliwej, dały wyraz gotowości podjęcia dalszych rozmów, wychodząc z założenia, że gdy stoi przed nami sprawa pokoju i likwidacji konfliktów, nie należy i nie można rezygnować z żadnej drogi kompromisu.

**Apelujemy do Zgromadzenia Ogólnego i do każdego z delegatów, by raz jeszcze rozważyli całą powagę problemu i w tak ciężkiej dla narodu koreańskiego chwili przyjęli rezolucję, która w sposób sprawiedliwy i słuszny przyczynić się może do pokojowego zakończenia konfliktu i przyspieszenia odbudowy niepodległej, zjednoczonej Korei.**

# Obłudna nagonka

## podżegaczy

## spali na panewce

Na uroczystej akademii, urządzonej z okazji pierwszej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, premier Otto Grotewohl wygłosił przemówienie, poświęcone aktualnym zagadnieniom niemieckim.

Po omówieniu osiągnięć NRD w ciągu pierwszego roku jej istnienia premier Grotewohl powiedział m. in.:



*Wśród układów zawartych przez Niemiecką Republikę Demokratyczną wyjątkowo doniosłe znaczenie polityczne posiada układ polsko - niemiecki w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy państwowej między Niemcami a Polską.*

*Po pierwszej wojnie światowej Francja i Anglia nie dopuściły do radykalnej zmiany w stosunkach między narodem niemieckim a narodem polskim, opartych na nienawiści i szowiniźmie, by przy pomocy wypróbowanej metody podsycania waśni między narodami zapewnić dominującą pozycję imperializmowi anglo - amerykańskiemu w Europie środkowej. Tę samą drogę wybrali imperialiści amerykańscy po roku 1945. Prowadzą oni obłudną nagonkę przeciwko istniejącej i ustalonej przez nich samych w Jałcie i Poczdamie granicy na Odrze i Nysie. Amerykańscy imperialiści i ich satelici chcieliby pogłębić sztucznie utworzoną w ciągu ostatnich stuleci przepaść między narodem niemieckim a polskim i wykorzystać ją dla swych podłych i zbrodniczych celów.*

*Niezwykle doniosłe znaczenie układu polsko - niemieckiego w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy między Niemcami a Polską polega na tym, że układ ten krzyżuje zbrodnicze plany imperializmu amerykańsko-angielskiego.*

# Pułtusk i Nasielsk

## połączone linią kolejową

WARSZAWA — W dniu 8 bm. uruchomiona została nowa kolejowa trasa Nasielsk — Pułtusk.

Fakt uruchomienia nowej drogi kolejowej, która umożliwi mieszkańcom upośledzonego dotąd powiatu, uzyskanie stałej łączności z resztą kraju, ściągnął na miejsce uroczystości w Pułtusku liczne delegacje chłopów z okolicznych miejscowości, a przede wszystkim z wiosek położonych wzdłuż nowej trasy.



ANDRZEJ ŻAŃSKI




113)

Zwilżył koniuszkiem języka spalone wargi i mówił dalej:

— Pół roku temu uderzono mnie po kieszeni przy wypłacie. Poszło o godziny nadliczbowe. Uderzono mnie mocno i prowokacyjnie. Zaprotestowałem i udałem się o pomoc do inspekcji pracy. Panowie z inspekcji pracy nie przyznali mi racji, a ja postawiłem sam na siebie krzyżyk: bo pan Karwicz nie lubi, jeśli ktoś z pracowników składa na niego zażalenia. Przeczekał parę tygodni, a potem, pod pozorem redukcji, wyrzucił mnie z fabryki. I na nic nie przydały się moje prośby, moje tłumaczenia, że mam przecież troje małych dzieci... Twarde, bezlitośnie twarde jest serce dyrektora Karwicza...

Anna milczy jak zaklęta. Gdyby te ciężkie oskarżenia pod adresem jej męża padły gdzie indziej, krzyknęłaby: „Kłamstwo! Henryk jest w każdym calu dżentelmenem! On nie popełniłby nigdy podobnej podłości!" Ale w tej ciasnej, robotniczej izbie, której nędza jest najlepszym dowodem prawdziwości słów oskarżyciela, w obliczu tych małych dzieci, które, podobne do woskowych manekinów, leżą skulone pod podartą kołdrą — Anna nie może nie uwierzyć, że jednak Gembickiemu stała się krzywda.

Teraz ona z kolei pochyla głowę, a Gembicki ciągnie dalej swoją dramatyczną spowiedź.

— Z początku dostałem jakiś tam zasiłek, a po trzech miesiącach dano mi pracę u Tornera. O, żeby pani wiedziała, z jakim zapałem wziąłem się do roboty! Przy moim warsztacie wszystko tylko fruwało! Po tygodniu próbnym zawołano mnie do kantorku, zapłacono, ile należało, i powiedziano: „Nie nadajecie się do nas". Poleciałem do majstra, ciągnę pod ścianę i pytam, co to wszystko ma znaczyć? Czy nie był ze mnie zadowolony? Majster — niezły chłop — rozgląda się dokoła, a potem powiada cicho: „Pracować umiesz. Ale, widzisz, dyrekcja zasięgnęła o tobie opinii w tej fabryce, gdzieś przedtem pracował, a Karwicz naszczekał na ciebie coś takiego, że nie chcą cię tu dłużej trzymać". I znów znalazłem się na bruku. A tu zima, a tu choroba starszej córeczki. Co dzień jakieś zmartwienie, codzienna latanina za pracą, codziennie wynoszenie jeszcze jakiegoś łacha na rynek... Aż i widzi pani do czego doszło....

Ostatnie jego słowo przeszło nieledwie w jakiś skryty szloch. A prawie w tej samej chwili mała dziewczynka, która dotychczas robiła wrażenie jakiejś nierealnej laleczki z „Opowieści Hoffmana" podniosła się i bardzo cieniutkim głosikiem, podobnym do dzwonienia rozbitego dzwonka, zapytała:

— Czy mama przyniesie nam coś jeść?

Oto i klamra do długich wywodów bezrobotnego. W tych paru słowach bladego dziecka zamyka się reszta tragedii tej szarej izby, skąd dawno już odeszła radość.

Anna trochę chwiejnym krokiem podchodzi do łóżka i wtyka odrzucone przez Gembickiego banknoty w dłoń dziecka.

— To dla ciebie, dla twojego braciszka i dla twojej siostrzyczki! — powiada znacząco i, zanim Gembicki zdołał zaprotestować, dodała:

— A ja jadę zaraz teraz do męża, ażeby się z nim rozmówić w pańskiej sprawie. I nie wierzę, żeby mój mąż miał dalej trwać w swoim uporze...

Kiedy wsiadała znowu do samochodu, wydało jej się, że wydostała się ze świata jakiegoś złego majaku. Orzeźwiło ją zimne powietrze, doprowadził do przytomności szum dobrze znanego motoru.

Zwolna, zwolna, jak widziadła senne, odpływały od niej wspomnienia szarych plam wilgoci, rosnących na obdrapanych ścianach izby tak beznadziejnie smutnej, jak smutne były spojrzenia szklanych oczu małej dziewczynki.

Zaczęła ujmować wszystko mniej emocjonalnie.

— Z całą pewnością Gembickiemu stała się krzywda. Nie wątpię w to ani na chwilę. Ale w jedno nie mogę uwierzyć: że Henryk jest aż tak bardzo twardy i bezwzględny. Tu po prostu musiała zajść jakaś fatalna pomyłka, którą już wkrótce wyjaśnimy.

Samochód zatrzymał się przed fabryką Karwicza.

Na widok lśniącej limuzyny otwarła się szeroko ciężka, podobna do fortecznej brama.

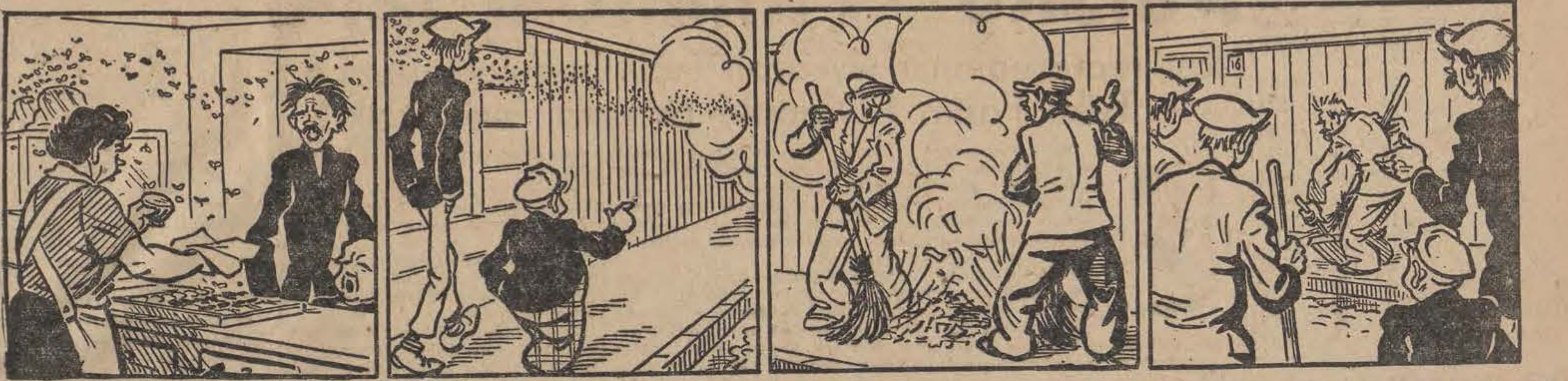
Anna wysiada i idzie w stronę gabinetu mężowskiego, położonego na pierwszym piętrze.

Zazwyczaj szła lekkim, elastycznym krokiem, dziś jednak kroczyła powoli, jak gdyby przygniatał ją jakiś wielki ciężar.

— To jest niemożliwe, żeby Henryk był naprawdę taki zły! Taki nieludzki!— przetrawia w sobie niepewność, a nieledwie w tej samej chwili, jak gdyby to była odpowiedź na zapytanie jej serca, usłyszała kroki ludzi, schodzących po schodach oraz głosy rozmowy.

(D.c.n.)

# Przygody Wicka i Wacka



WACEK — Nie kupimy ciastek, bo pani je bierze rękami od pieniędzy...
WICEK: — I zbyt wiele tu much!
SPRZEDAWCZYNI: — E, grymasy!...

WICEK: — Warto zbadać, skąd te muchy zlatują się do sklepu...
WACEK: — Stamtąd! Od tej kurzawy! Zobaczymy, co to jest...

DOZORCA I: — Znów mi odmiatacie? Przecież to wasze śmiecie!
DOZORCA II: — A ja całówką mierzyłem, że z waszego terenu!

WICEK: — Zamiast sobie śmiecie podmiatać, naśladujcie pana Alojzego, który je skrzętnie uprząta, bo z brudu mnożą się muchy i choroby!

## Pieśni hiszpańskie
### w Filharmonii Łódzkiej

We wtorek, 10 października 1950 r. w sali Filharmonii odbędzie się o godzinie 19.30 wieczór pieśni hiszpańskich w wykonaniu Ewy Bandrowskiej-Turskiej przy akompaniamencie Nelli Bogackiej.

W programie wieczoru hiszpańskie pieśni ludowe z 16-go i 17-go wieku oraz Albeniz, De Fala, Granados, Abrodos i Nin Castellano. Instytucje mogą składać zbiorowe zamówienia w biurze Delegatury „ARTOSU" ul. Południowa 4.

## Gazetki ścienne
### kół wiejskich ZMP na wystawie w Łodzi

Zarząd Wojewódzki ZMP w Łodzi wraz z Komendą PO „Służba Polsce" zorganizował konkurs gazetek ściennych, omawiających nowe budownictwo socjalistyczne oraz udział Polski w walce o utrwalenie pokoju.

Gazetki w przeważającej części opracowane są przez zespoły redakcyjne wiejskich kół ZMP.

Wystawa otwarta jest w Łodzi przy ul. Łąkowej 11 do 12 października br. w godzinach od 14-ej do 20-ej. (j)

### Konsumenci skarżą się
## na brudy przy transporcie żywności
### Artykuły spożywcze muszą być przewożone w odpowiednich warunkach sanitarnych

Na naradzie konsumentów, zorganizowanej przed kilku dniami przez DRN Łódź — Północ, wielu dyskutantów poruszyło sprawę nieprzestrzegania elementarnych wymogów higieny przy transporcie mięsa, pieczywa i innych artykułów żywnościowych.

Konwojenci chodzą w brudnych fartuchach, albo w ogóle bez odzieży ochronnej. Pieczywo czy mięso ładuje się wprost na podłogę samochodu, po której depcze się zabłoconym obuwiem. Ładunek przeważnie nie jest zabezpieczony przed kurzem, lub przykrywa się go brudnymi szmatami.

Na te fakty zwracało już uwagę wielu naszych czytelników i my pisaliśmy o tym niejednokrotnie. Instytucja, której się wytknie niechlujstwo na jakimś odcinku, pisze wyjaśnienie zwalając winę na kogoś innego, lub też przyrzeka poprawę, a po tygodniu wszystko jest jak dawniej.

Ludzie kierujący transportem uważają widocznie, że są to wszystko błahostki. Nie ma sobie po co łamać głowę, bo jeśli się już tak wozi od roku czy dwóch, to czemu nie może być tak dalej?

Takie stanowisko jest bardzo wygodne. Pozwala ono niektórym ob. ob. kierownikom spokojnie spać. Jak dotychczas jednak wszelkie apele odnoszą minimalny skutek. Przykro nam wobec tego, że będziemy musieli ich z tego snu obudzić.

Ludność Łodzi nie chce jeść zanieczyszczonych wędlin ani zakurzonego pieczywa. Grozi to bowiem najrozmaitszymi chorobami a przy tym — nie poprawia nikomu apetytu. Widok konwojenta w brudnym fartuchu, wchodzącego butami na stos wędlin (a można to u nas zaobserwować) może ludzi bardziej wrażliwych przyprawić o wymioty a w każdym razie — zniechęcić na długi czas do spożywania wędliny.

Ale sama kontrola inspektorów sanitarnych nie wystarczy. Jest ich za mało, żeby wyśledzić każdy taki wypadek. O czystość muszą walczyć wszyscy, a najwięcej ci, którzy mają z tym bezpośrednio do czynienia. Kierownicy transportu w CZPM, MHD, PSS muszą zmienić swój styl pracy. Nie ma „obiektywnych trudności", jeśli chodzi o sanitarne warunki transportu środków żywności.

Wszelkie dostrzeżone uchybienia pod tym względem winny być najsurowiej karane. Nie wolno pobłażać nikomu. Przykładne ukaranie kilku niechlujów i niedbalców napewno odniesie wychowawczy skutek! (l)

## Rozwija się społeczna służba zdrowia

Na terenie całego wojew. łódzkiego i Łodzi odbywają się zjazdy, wyborcze do władz oddziałów powiatowych względnie dzielnicowych PCK.

Wczoraj odbył się zjazd wyborczy delegatów PCK z dzielnicy Łódź-Północ. W obradach wzięło udział 64 delegatów.

W uchwalonej rezolucji delegaci zobowiązali się w imieniu mas członkowskich PCK do wzmożenia aktywności nad rozwojem społecznej służby zdrowia w Polsce Ludowej.

Na zakończenie obrad członkinie PCK zademonstrowały udane pokazy sprawności udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

### Spekulanci zatruwają życie
## Kłopoty z garnkami
### Łódź otrzyma większe ilości naczyń kuchennych

Niejednokrotnie już pisaliśmy o wadliwym zaopatrzeniu ludności Łodzi w naczynia kuchenne.

Mimo systematycznych i wystarczających co do ilości dostaw, wciąż jeszcze obserwuje się wykupywanie tych artykułów przez elementy spekulanckie, co spowodowane jest w dużym stopniu nieplanową dystrybucją.

W celu więc usprawnienia zaopatrzenia miasta w garnki, wiadra i wszelkiego rodzaju naczynia kuchenne, rozesłano do poszczególnych dystrybutorów dokładne instrukcje, obowiązujące do systematycznych dostaw towaru do wszystkich punktów sprzedaży na terenie miasta.

Jednocześnie Inspektorat Ochrony Rynku z dniem 1 października br. zreorganizował dotychczasowy styl pracy, nawiązując ściślejszą więź z terenem.

Wszystko to ma na celu zaprowadzenie porządku w okresie IV kwartału br., a zwłaszcza w ciągu kilku ostatnich tygodni przed świętami Bożego Narodzenia, kiedy to na rynek łódzki kieruje się zwiększoną ilość garnków, wiader, misek itp. naczyń kuchennych. (w)

### O czystość i estetykę sklepów
## Brygady wzorowych sprzedawców
### Akcja „Powszechnej" rozwija się pomyślnie

W lutym br. pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi zapoczątkowali nową formę współzawodnictwa pracy w handlu uspołecznionym. Utworzono mianowicie brygady wzorowych sprzedawców, których do tej pory jest już 112.

Brygady te współzawodniczą w utrzymaniu wzorowej czystości sklepów, podniesieniu ich estetyki, sprawnej obsługi klientów oraz w pełnym zaopatrzeniu sklepu.

Współzawodnictwo to niewątpliwie przyczyni się do usprawnienia pracy naszego handlu uspołecznionego.

Należałoby sobie tylko życzyć, żeby śladem pracowników „Powszechnej" poszli także sprzedawcy innych przedsiębiorstw handlowych w Łodzi. (l)

## Popołudniówki
### „Wieczoru Trzech Króli"

Kierownictwo Państwowego Teatru im. St. Jaracza chcąc umożliwić zobaczenie świetnej komedii Szekspira osobom zamieszkałym poza Łodzią, w miesiącu październiku daje przedstawienia popołudniowe o godz. 15-ej w czwartki, soboty i niedziele.

W dnie te o godz. 19.15 grana będzie sztuka węgierskiego dramaturga Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga". Zniżki ważne.

—x—

### Zniknął kałuże i bajora
## Ulice na przedmieściach
### otrzymają trwałe jezdnie i chodniki z betonu

**Zbliża się okres słot. Znowu mieszkańcy przedmieść będą musieli brnąć po kostki w błocie, które jesienią zalega ich ulice. Dla wielu z nich będzie to jednak ostatnia jesień z tego rodzaju „przyjemnościami". W przyszłym roku bowiem liczne ulice peryferyjne zaopatrzy się w trwałą nawierzchnię.**

Władze miejskie w związku z zabrukowaniem ulic na przedmieściach mają dużo roboty. Przed wojną w granicach miasta było na około 400 km ulic blisko 30 procent niezabrukowanych. Obecnie jednak, po włączeniu nowych dzielnic, stan ulic bez nawierzchni trwałej powiększył się do 70 procent. Nowoprzyłączone dzielnice składają się bowiem wyłącznie z ulic gruntowych.

**Ponieważ przedmieścia Wielkiej Łodzi zamieszkuje w olbrzymiej większości ludność robotnicza, na zabrukowanie tamtejszych ulic kładzie się szczególny nacisk. Prace w tym kierunku podejmie się również w przyszłym roku, tylko że w o wiele większym zakresie, niż w latach ubiegłych.**

W roku 1951 przewiduje się wybudowanie ponad 20 nowych ulic o łącznej długości ponad 11 km. Część z nich, a mianowicie osiem, wykona się jeszcze w okresie jesienno-zimowym, tak że na wiosnę wolne będą zupełnie od błota.

Chodzi tu o ulice na takich przedmieściach jak: **Mania, Kochanówek, Rokicie, Stoki, Marysin III i Ruda Pabianicka.** Ułoży się na nich nawierzchnię gruzowo-szlakową i wyposaży je w chodniki z betonowymi płytami.

Pozostałe ulice o gęstszej zabudowie i o znaczeniu komunikacyjnym otrzymają tzw. trylinki albo kamień polny. Są to ulice w rejonie **ul. Limanowskiego, na Retkini, Marysinie II, Widzewie, Chojnach itd.** Do ich przebudowy przystąpi się na wiosnę przyszłego roku.

**Poza tym przewiduje się dalsze poszerzanie ulic tak na przedmieściach jak i w śródmieściu.** Prace te obejmą również budowę chodników, alei spacerowych, pasaży itp.

W śródmieściu przebuduje się w ten sposób ulicę **Kopcińskiego,** gdzie po zachodniej stronie urządzi się na odcinku od Armii Czerwonej do Narutowicza aleję spacerową. Złoży się na nią szeroki chodnik, wzdłuż którego biec będą po obydwu stronach trawniki z drzewami i krzewami. (kł)

## Zamówienia na kalendarze zgłaszać do LM

Zarząd Główny Ligi Morskiej, kontynuując po b. Związku Zachodnim akcję wydawniczą kalendarzy, przystępuje również w br. do wydania kalendarza terminowego na rok 1951. Dochód z tego wydawnictwa przeznaczony jest na cele Ligi Morskiej.

## Inwalidzi
### mogą zdobyć zawód

Inwalidzi wojenni oraz inwalidzi pracy będą mogli odbyć 4-miesięczny kurs tokarstwa metalowego oraz drugi z kolei kurs—malarstwa budowlanego, które uruchomione zostają 25 bm., staraniem Prezydium WRN w Poznaniu.

Zainteresowani inwalidzi winni do 20 bm. złożyć podanie w terytorialnie właściwej DRN (Referat Pracy i Pomocy Społecznej) dołączając doń życiorys, świadectwo z ukończenia 7 klas szkoły podstawowej, świadectwo lekarskie o stanie zdrowia i kalectwa, zaś inwalidzi pracy ponadto — ostatnią decyzję ZUS oraz odcinek przekazu rentowego.

Kandydatów obowiązuje wiek od 18 do 40 lat.

## Kawał(y) z Expressu

Rozmawiają dwie kumoszki.

— Słyszała pani, syn tej Kociołkowej, którego skazano na 5 lat więzienia za nadużycia, został wypuszczony na wolność. Darowano mu rok za dobre sprawowanie się w więzieniu...

— Co też pani mówi? No, to Kociołkowa może być dumna ze swego syna!

* * *

Wuj Leoś opowiada siostrzeńcowi o starych historiach.

— Więc najpierw był potop i wszystko zalała woda A co było potem?

— Potem — odpowiada mały Piotruś — potem urządzono zbiórkę na rzecz nowodzian...

# Tabela ligowa
## Tylko jedna zmiana

Wyniki trzech spotkań ligowych zmieniły tabelę mistrzowską o tyle, że Kolejarz (W-wa) zaawansował na 5 miejsce, zamieniając się lokatą z radlińskim Górnikiem. Reszta bez zmian.

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Gwardia | 20 | 31 | 18:15 |
| 2. Unia | 18 | 27 | 42:19 |
| 3. Kolejarz (P.) | 19 | 22 | 43:35 |
| 4. Związkowiec Kr. | 19 | 21 | 33:25 |
| 5. Kolejarz (W-wa) | 20 | 20 | 38:42 |
| 6. Górnik Radl. | 18 | 19 | 28:28 |
| 7. CWKS | 17 | 17 | 35:30 |
| 8. Ogniwo | 17 | 17 | 23:22 |
| 9. Budowlani | 19 | 15 | 24:26 |
| 10. Górnik Byt. | 19 | 15 | 29:58 |
| 11. ŁKS Włókniarz | 19 | 14 | 29:42 |
| 12. Związkowiec P. | 20 | 8 | 16:46 |

*Drapała zawiódł*

# Polska - Finlandia 12:4

## Nasi reprezentanci wykazali mało budujący poziom. — Tylko Faska i Drapała przegrali swe walki



We Wrocławiu w wypełnionej do ostatniego miejsca Hali Ludowej odbyły się międzypaństwowe zawody bokserskie Polska — Finlandia. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem pięściarzy polskich w stosunku 12:4.

Forma naszych reprezentantów jak i poziom walk był jednak mało budujący. Chociaż to dopiero początek sezonu i Finlandia była pierwszym przeciwnikiem, nie wszystko jednak na karb przerwy letniej da się zapisać.

Finlandia zdobyła 4 punkty, wygrywając walki w tych kategoriach, które mieliśmy najsłabiej obsadzone. W wadze koguciej, zamiast Grzywocza, wystąpił Faska, który mimo wielkiej ambicji nie wiele mógł zdziałać, a w wadze ciężkiej Drapała już w I rundzie skapitulował przed bojowym Finem i pozwolił się wyliczyć. W sumie, jeśli chodzi o poziom, mecz był słaby i licznie zgromadzoną publiczność spotkał zawód.

Oto wyniki:

W muszej Kasperczak w trzeciej rundzie wygrał przez tech. k. o. z Aro Hamalainenem który oprócz ambicji i bojowości nie wniósł do walki większych umiejętności. Fin otrzymał dwa napomnienia.

W koguciej Faska po pierwszej względnie dobrej rundzie był b. słaby w następnych i ratował się przytrzymywaniem, za co otrzymał trzy napomnienia a w rezultacie dyskwalifikację.

W piórkowej Antkiewicz miał w III rundzie Olane do 8-miu na deskach i wygrał walkę wysoko na punkty.

W lekkiej debiutujący w reprezentacji Sadowski spisał się dzielnie i wygrał jednogłośnie na punkty po żywiołowej walce.

W półśredniej Chychła począwszy od II rundy uzyskał przewagę ale w ostatnim starciu Laine stale przechodził do zwarcia i walczył nieczysto. Chychła wygrał na punkty.

W średniej Nowara techniką, szybkością i inicjatywą górował zdecydowanie nad powolnym Anderssonem, to też wygrał wysoko na punkty.

W półciężkiej Szymura miał za przeciwnika jednego z najsłabszych Lindholma, który ustawicznie, miast boksować, uprawiał zapasy. Zwyciężył Szymura na punkty.

W ciężkiej Drapała zaraz na wstępie zainkasował parę ciosów, a lewy sierp skosił go z nóg do 4-ch. Gdy wstał, Koski dopadł go przy linach i znów władował serię. Tym razem Drapałę wyliczono. K. o. w I rundzie. Wynik 12:4 dla Polski.

# W Poznaniu i Krakowie walczyły drużyny lekkoatletów



*W Poznaniu* odbyły się finałowe zawody drużynowe lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski. — Zwyciężyła drużyna AZS (Poznań) — 27.850 pkt. przed Ogniwem (W-wa) 27.347 pkt. Spójnią (Gdańsk), ŁKS Włókniarzem, Budowlanymi (Gdańsk) i Ogniwem (Kraków). Wyniki uzyskano przeciętne. Na wyróżnienie zasługuje wynik Łomowskiego w kuli 15.23 i Macha w biegu na 400 m — 49,9.

*W Krakowie* odbyły się finałowe zawody drużynowe żeńskie, w wyniku których tytuł drużynowego mistrza Polski zdobyła drużyna Kolejarz (Kraków) 845 pkt. przed Kolejarzem (Toruń) 786 pkt. i Budowlanymi (Chorzów) 677 pkt.

# Liga szczypiorniaka

W meczu o mistrzostwo ligi szczypiorniaka ŁKS Włókniarz pokonał AZS (Katowice) 7:3 (3:2). Gra mało ciekawa, obie drużyny wykazały brak treningu.

Bramki dla łodzian uzyskali: Hofman 3, Kaczmarek 2, i Bujnowicz 2. Dla AZS; Rozpędowski, Niestrój i Czaja — po jednej. Najlepszym graczem na boisku był Bujnowicz. Sędziował Piotrkowski (Kraków).

*Na macie*

# Łódź — Warszawa 5:3
## Dwa walkowery decydują o zwycięstwie

W Domu Kultury Milicjanta odbyły się zawody zapaśnicze pomiędzy reprezentacyjnymi zespołami Warszawy i Łodzi



Drużyna Warszawy przybyła w zdekompletowanym składzie. Brak w niej było zapaśników wagi lekkiej i średniej i w tych kategoriach Łódź uzyskała punkty walkowerem. — Ostateczny wynik 5:3 na korzyść Łodzi.

Zawody zorganizowano na rzecz odbudowy Warszawy. Oto wyniki techniczne.

W muszej Bednarek pokonał Mariańskiego, w koguciej Kauc pokonał Woźniaka, w piórkowej Urbaniak przegrał z Pawłowskim, w lekkiej Rosiak uzyskał dla Łodzi punkty walkowerem, w półśredniej Świętosławskiego pokonał Dąbrowski, w średniej Tajlun przysporzył walkowerem punkty Łodzi, w półciężkiej Lenart wygrał w 1 min. z Kuleszą i w ciężkiej Chojnacki przegrał z Syrkiem. Na pierwszym miejscu podaliśmy zapaśników łódzkich. Sędziowali na macie Kawał (Łódź) i Reda (W-wa).

## Z ostatniej chwili

W Katowicach odbył się finałowy mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski, w którym Stal (Katowice) pokonała nieoczekiwanie CWKS (Warszawa) 8:7, zdobywając zaszczytny tytuł.

W drużynowych szermierczych mistrzostwach Polski we florecie zwyciężyła drużyna Budowlani (Kraków) przed Stalą (Katowice), a w szpadzie pierwsze miejsce zajęła Stal (Kat.) przed CKWS.

# Na 3-cim miejscu
## Piłkarze CWKS na turnieju w Pradze

W Pradze odbył się ostatni mecz reprezentacji wojskowych Honved — ATK. Spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (0:0).

Pierwsze miejsce w turnieju zajęła drużyna Honved (Węgry) — 5 pkt., 2) ATK (Czechosłowacja) — 4 pkt. 3) CWKS (Polska) — 2 pkt. i 4) CDMV (Bułgaria) — 1 pkt.

### KOLEJARZ (W-wa) — GÓRNIK (Radlin) 4:0

W meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej Kolejarz (W-wa) odniósł nadspodziewanie łatwe zwycięstwo nad Górnikiem (Radlin) w stosunku 4:0 (1:0). Zwłaszcza w II połowie meczu Kolejarze uzyskali przewagę. Bramki zdobyli Łącz — 2, a Wesołowski i Łabęda po jednej. Sędziował Fomin.

*Z życia ZKS Unia*

## Sekcje obradują

ZKS Unia powiadamia, że w związku z rozpoczynającym się sezonem zimowym, odbędą się zebrania poszczególnych sekcji w następujących terminach:

Lekkoatletyczna — poniedziałek, dnia 16.10.1950 godz. 19-ta.

piłki ręcznej męskiej — środa, dnia 11.10.1950 r. godz. 19-ta;

pływackiej — poniedziałek, dnia 9.10.1950 godz. 19-ta.

Wszystkie zebrania odbędą się w lokalu klubu przy ul. Nowej.

*O puchar miast*

# Łódź — Gdańsk 3:2 (1:2)
## Jedna minuta... i dwie bramki. — Łódź zaawansowała do półfinałów



O ile początkowy przebieg meczu Łódź — Gdańsk był nie ciekawy i reprezentacja Łodzi zawodziła na całe linii, o tyle pod koniec zawodów gra znacznie się ożywiła, poprawił się jej poziom i nie zabrakło emocji.

Przełomowym momentem była utrata przez gdańszczan drugiej bramki i niewykorzystanie rzutu karnego, świetnie obronionego przez bramkarza Szczurzyńskiego. Łodzianie początkowo tworzyli dziwnie niedobrany zlepek, grający ospale, jakby od niechcenia, podczas gdy gościom animuszu nie brakowało. Byli oni znacznie szybsi, dokładniejsi w podaniach i, co ważniejsze, potrafili nawiązać współpracę między poszczególnymi liniami, więc nic dziwnego, że przeważali.

Krytyczną dla łodzian okazała się 23 minuta, w której to padły dla gości dwie bramki; pierwszą zdobył Gronowski, a następną Musiał. Dużą winę w tym wypadku ponoszą tutaj Urban i Włodarczyk. Zanosiło się na poważniejszą przegraną Łodzi, która nie umiała rozwinąć planowej gry.

Jedynie rzut karny, zresztą zbyt pochopnie podyktowany przez sędziego, a dobrze wykorzystany przez Barana, to wszystko, na co zdobyła się Łódź do pauzy.

Po przerwie łodzianie zmienili nieco skład; zamiast Pawlikowskiego grał Janeczek, a Włodarczyka zastąpił Kopaniewski. Teraz poszło nieco lepiej, ale na efekt trzeba było czekać 20 minut, kiedy to Baran z podania Różyckiego uzyskał głową drugą bramkę dla Łodzi.

Gdańszczanie mieli nie jedną okazję do poprawienia wyniku, ale teraz „nie wychodziło" im jakoś. Dwie beznadziejne sytuacje wyjaśnił Kopaniewski, a Szczurzyński obronił rzut karny.

Od tej chwili w drużynę łódzką wstąpił jakby inny duch. Nagle pojawiły się umiejętności, przemówiła ambicja, widać było silną wolę zwycięstwa. Łódź uzyskała zdecydowaną przewagę i nie dopuszczała już przeciwnika do głosu. W 39 minucie Baran przejął doskonałe podanie Patkoli i strzałem nie do obrony po raz trzeci umieścił piłkę w siatce gdańskiej.

Słabym sędzią meczu okazał się Grabowski (Katowice), który wydawał z gruntu mylne decyzje. Widzów 7 tys. Drużyny grały w składach:

**Gdańsk:** Gruner — Michalak, Lenc—Kokot, Korynt, Grabowski— Gronowski, Pilarski, Rogocz, Duraj, Musiał.

**Łódź:** Szczurzyński — Włodarczak (Kopaniewski), Pietrzak — Sołtyszewski, Urban, Wapiennik — Różycki, Baran, Szymborski, Pawlikowski (Janeczek), Patkolo.

Mecz Łódź — Gdańsk był ćwierćfinałem o puchar miast, toteż dzięki odniesionemu zwycięstwu Łódź zakwalifikowała się do półfinału.

* * *

W meczu ćwierćfinałowym o puchar miast odbytym w Lublinie reprezentacja Tarnowa pokonała Lublin w stosunku 3:2 (1:0).

Mecz Katowice — Bytom dał wynik nierozstrzygnięty 2:2 (1:2). Mimo dwukrotnego przedłużenia gry wyniku tego nie udało się zmienić. Mecz będzie powtórzony.

# 5-ciu sędziów zaawansowało na międzynarodowych

PZPN zakwalifikował 5-ciu sędziów do prowadzenia zawodów międzynarodowych. Oto oni: Bukowski (Kielce), Cober (Śląsk), Fronczak (Kraków), Gruniewski (Łódź), Przybysz (Pomorze).

# Gwardia ma szczęście
## Zdobyła 2 punkty lecz Budowlani byli lepsi



Zaraz na wstępie wypada stwierdzić, że zwycięstwo Gwardii jest wyjątkowo szczęśliwe, gdyż tylko przez 20 minut potrafiła ona grać dobrze i być równorzędnym przeciwnikiem. Następne minuty gry, a szczególnie druga połowa niemal całkowicie należała do Budowlanych, którzy mieli wyraźną przewagę i zmusili Gwardię do obrony.

Niestety, atak Budowlanych nie wykazał należytej skuteczności, toteż szereg pozycji podbramkowych pozostał niewykorzystany. Trzeba również stwierdzić, że gdyby nie Jurowicz w bramce Gwardii, który wprost fenomenalnie obronił dwa strzały, Budowlani napewno wywieźli by z Krakowa jeden punkt.

Bramki dla Gwardii padły w 30 min. ze strzału Mordarskiego i w 40 min. Cisowskiego. W zespole Budowlanych wyróżnili się Wieczorek, Barański i Piechaczek. Sędziował Lesiak (Poznań). Widzów 15 tys.

# Ponad 100 km. na godzinę
## Zjazd gwiaździsty, czy szosowy wyścig?



Wczoraj odbył się wielki 6-godzinny motocyklowo - samochodowy zjazd gwiaździsty do Łodzi organizowany przez Polski Zw. Motorowy Okręg Łódzki.

Udział w tym zjeździe wzięło 120 motocyklistów i 15 samochodów. Lwią część uczestników zjazdu dała Łódź, bo około 100. Uczestnicy przyjeżdżali na metę, która mieściła się na placu Barlickiego.

Szczegółowe obliczenia wyników przeprowadza komisja sportowa. Zjazd ten był niemal, że wyścigiem szosowym, bowiem przeciętna szybkość wynosiła około 80 km. na godzinę. Oznacza to, że rozwijano szybkość 100 km, a niekiedy i ponad 100 km na godzinę. Szczegółowe wyniki zjazdu podamy w dniu jutrzejszym.

# Na szosie Gwardia (W-wa) zdobyła drużynowe mistrzostwo Polski



Na szosie Bydgoszcz — Świecie odbyły się drużynowe mistrzostwa szosowe Polski. Do mistrzostwa stanęło po 8 drużyn kolarzy licencjonowanych i kartowiczów.

W wyścigu na 100 km dla kolarzy licencjonowanych zwyciężyła Gwardia I (W-wa) w składzie: Kłąbiński, Królak, Cuch, Targoński, uzyskując czas 2.38.42 przed ŁKS Włókniarzem 2.43,20 i Gwardią II (W-wa) 2.44.09. Czwarte i piąte miejsce podzielili: Kolejarz (W-wa) i Ogniwo (Lublin).

W wyścigu dla kartowiczów na 50 km tytuł mistrza Polski uzyskała drużyna ŁKS Włókniarza w czasie 1.18.10 przed Kolejarzem (Poznań) 1.21.13 i Gwardią (W-wa)).

Wyścig turystów na 30 km wygrał Poznań przed Łodzią i Warszawą.

# Alfredowi Smoczykowi przyznano pośmiertnie tytuł mistrza Polski

W Krakowie odbyły się indywidualne mistrzostwa motocyklowe Polski o tytuły dwóch wicemistrzów, bowiem tytuł mistrza przyznano pośmiertnie tragicznie zmarłemu Alfredowi Smoczykowi.

Pierwszy tytuł wicemistrza uzyskał Olejniczak — 20 pkt., a drugi Kołeczek — 18 pkt.

## TEATRY

Nowy — „BOHATEROWIE DNIA POWSZEDNIEGO" — 19.15

Im. Stefana Jaracza — Dziś teatr nieczynny.

Powszechny — Dziś teatr nieczynny.

Lutnia — Dziś teatr nieczynny.

Osa — „ŚLUBY MURARSKIE" — godz. 19.30.

Pinokio — „PAN TOM BUDUJE DOM" — godz. 17.

Pozostałe teatry nieczynne.

## KINA

ADRIA — Pan Prokouk i S-ka — 16, 18, 20.
BAŁTYK — Wagary — 16, 18.30, 21
BAJKA — Śpiewak nieznany — 18, 20.
GDYNIA — Program aktualności nr 38
HEL — Kino nieczynne.
MUZA — S. S. Orzeł zaginął — 18, 20.
POLONIA — „Praga roku 1848" — 16, 18.30, 21.
PRZEDWIOŚNIE — Sen o miłości — 18, 20.
REKORD — Jan Rohacz z Dube — 18, 20.
ROBOTNIK — Kwiat miłości — 18, 20.
ROMA — Program składany—18, 20.
STYLOWY — Niebo czy piekło — 18, 20.
ŚWIT — Zaklęta narzeczona — 18, 20.
TATRY — „Stiepan Razin" — 15.30, 18, 20.30
TĘCZA — kino nieczynne.
WISŁA — Orzeł Kaukazu, II seria 16.30, 18,30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Wagary — 15.30 18, 20.30.
WOLNOŚĆ — Orzeł Kaukazu I seria 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Antoni i Antonina — 18, 20.



Redaktor Naczelny E. KRONIEWICZ tel. 112-60 — Adres Redakcji Łódź ul. Piotrkowska 102-a Dział Miejski tel. 129-13 — Sportowy telefon 137-47 — Ogłoszeń: Piotrkowska 104-a, tel. 111-50 i 114-75 — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY" — Prenumerata miesięczna wynosząca 150 zł przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO VII 8660 oraz wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy.
D-1-22590